



Rok XX
Wyd. A
Poznań
piątek, 3. IV. 1964
Cena 50 gr
Nr 79 (6267)

J. Goulart opuścił Brazylię Przywódcy rebelii dokonują aresztowań

Według doniesień zachodnich agencji prasowych, prezydent Brazylii Joao Goulart postanowił w czwartek po południu zrezygnować z oporu przeciwko reakcyjnej rebelii, aby uniknąć wojny domowej i — jak twierdzi agencja France Presse — udał się do Paragwaju.

Rebelianci i ich zwolennicy w kongresie brazylijskim, mimo braku wymaganej przez konstytucję oficjalnej dymisji Goularta, obwołali jego następcą przedstawiciela prawicy, Mazzilliego. Jako nowego, tymczasowego prezydenta kraju zaprzysiężono go jeszcze w nocy z środy na czwartek, rozgłaszając kłamliwie, iż Goulart podał się do dymisji. W rzeczywistości Goulart do ostatniej chwili nie zamierzał

rezygnować, a w czasie gdy zaprzysiężano Mazzilliego, znajdował się w drodze z Brasili do Porto Alegre, stolicy swego rodzinnego stanu Rio Grande do Sul, skąd chciał pokierować walką przeciwko rebelii. Wiadomość o rzekomym ustąpieniu Goularta, rozpuszczona błyskawicznie przez rozgłoszone rebelianckie i amerykańskie agencje prasowe wraz z wiadomością o zaprzysiężeniu Mazzilliego — wzmogła w kraju nastrój niepewności.

W czwartek rano odbyła się w Porto Alegre manifestacja, na której ludność miasta wyraziła wierność prezydentowi. W całym stanie związki zawodowe zaczęły uzbrajać swych członków, aby wsparli oddziały trzeciej armii.

Tymczasem, jak można się domyślać z fragmentarycznych doniesień agencyjnych, część oficerów trzeciej armii, sympatyzująca z rebelią, aresztowała wiernych Goulartowi dowódców, mianowała nowych i opowiedziała się po stronie buntowników. Wkrótce potem burmistrz Porto Alegre oznajmił, że prezydent Goulart postanowił zaniechać walki, aby uniknąć przelewu krwi.

Główny wojskowy inspirator rebelii, generał Amaury Krueel, został w czwartek mianowany dowódcą sił zbrojnych. W Rio de Janeiro i innych częściach kraju nastąpiła fala represji wobec organizacji demokratycznych i postępowych. Sądząc z doniesień rozgłoszonej rebelianckiej, aresztowano wielu przywódców związkowych, spalono gmach Krajowego Związku Studentów w Rio, Agencja Prensa Latina donosi, że w Sao Paulo na rozkaz gubernatora Barrosa uwięziono około tysiąca działaczy związkowych i studentów oraz kierowników

Dokończenie na str. 2

Z ostatniej chwili

Agencja Reutersa doniosła w czwartek wieczorem z Buenos Aires, powołując się na radio urugwajskie, że samolot wiozący prezydenta Goularta znajdował się w drodze do Montevideo (stolica Urugwaju) i że samoloty urugwajskich sił powietrznych wystartowały ze swych lotnisk, aby go eskortować.

Ta sama agencja donosi, że według komunikatu radia Porto Alegre, na centralnych ulicach tego miasta doszło do starć. W Niteroi, nad Zatoką Guanabara, wybuchła strzelanina. (PAP)

J. Goulart podczas wygłaszania przemówienia w Rio de Janeiro. CAF — telefoto



M. J.

Nowa radziecka stacja kosmiczna na orbicie

W Moskwie ogłoszono, że w celu wypróbowania techniki dalekich lotów międzyplanetarnych dokonano w ZSRR doświadczalnego wystrzelenia wielostopniowej rakiety nośnej ze stacji automatycznej „Sonda-1”.

Ostatni stopień udoskonalonej rakiety nośnej wprowadził na okołozemską orbitę parkującą ciężkiego sztucznego satelity. Następnie w ustalonym punkcie przestrzeżeni, z pokładu tego spuntika wystartowała rakieta kosmiczna, która po nadaniu stacji automatycznej „Sonda-1” drugiej prędkości kosmicznej, wprowadziła ją na tor bliski ustalonemu.

Włączenie aparatury pokładowej stacji „Sonda-1” odbywa się automatycznie, zgodnie z programem lotu, oraz na rozkazy radiowe nadawane z ziemi.

Przeprowadzono już kilka seansów łączności ze stacją „Sonda-1”.

Obserwacja lotu stacji automatycznej i określanie parametrów jej toru odbywa się za pośrednictwem specjalnego zespołu urzędników pomiarowych, znajdujących się na terytorium Związku Radzieckiego.

Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje informacje otrzymane z „Sondy-1”. PAP

Instytut Zachodni przed rokiem jubileuszowym

2 bm. w Pałacu Działyńskich, odbyło się doroczne walne zebranie członków Instytutu Zachodniego w obecności przedstawicieli PAN prof. dr. Cieślaka, dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ ambasadora Juliusza Katza-Suchego i kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR Romualda Jezierskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Kuratorium I. Z. prof. dr K. Piwarski.

Dyrektor Instytutu prof. dr M. Szczaniecki w sprawozdaniu swoim podkreślił dwa aspekty pracy tej placówki naukowej w 1963 r.: rozwiązywanie problemu pracy zbiorowej, które dało pozytywne wyniki, oraz szeroki rezonans, jaki znalazły badania naukowe za granicą zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie.

Podkreślił następnie pomysły kształcenia własnych kadr naukowych Instytutu, w którym obecnie pracuje ponad 60 osób. Instytut przeszedł ewolucję od prymatu problemów historycznych do zagadnień ziem zachodnich, aby skupić się obecnie nad zagadnieniami współczesnymi, dotyczącymi stosunków przede wszystkim polsko-niemieckich.

Na XX-lecie Polski Ludowej, Ziemi Odzyskanych i Instytutu Zachodniego, badaniami objęte została: integracja Europy a problematyka niemiecka, zagadnienia NRD i NRF oraz historia Niemiec wobec polskich ziem zachodnich. Ogółem w opracowaniu są 63 tematy. Uwzględniać je będzie szeroko dla czytelnika polskiego „Przegląd Zachodni” a dla zagranicy półrocznik „Polish Western Affairs”.

W czasie obrad uczczono zasługi dla Instytutu prezesa Kuratorium prof. dr K. Piwarskiego, który remu wręczono z okazji 35-lecia jego pracy naukowej książkę „Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej”. Zebrani dowiedzieli się też, że dyrektor administracyjny dr Michał Pollak, który pełnił tę funkcję przez 17 lat, ustępuje, niestety, ze stanowiska z powodu stanu zdrowia. Dyrektor Pollak położył wielkie zasługi nad rozwojem poznańskiej placówki naukowej.

Wyborem nowych członków Instytutu i Komisji rewizyjnej zakończono owocne obrady. Fr. H.

Posiedzenie Komisji Ideologicznej KC PZPR

2 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego i sekretarza KC Zenona Kliszko posiedzenie Komisji Ideologicznej przy KC.

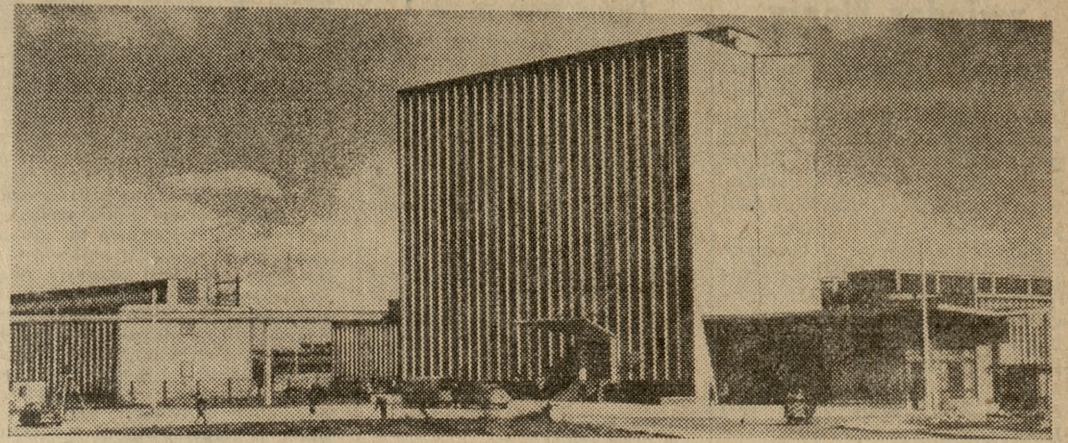
Przeprowadzono dyskusję nad pierwszą redakcją podręcznika historii polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, który został opracowany przez grupę pracowników Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

W dyskusji, w której uczestniczyli również współautorzy oraz recenzenci książki, wysunięto szereg uwag i opinii w związku z dalszą pracą nad podręcznikiem. (PAP)

Wojska greckie na Cyprze powróciły do koszar

Rząd grecki polecił swym jednostkom wojskowym stacjonującym na Cyprze opuścić swe dotychczasowe pozycje i powrócić do koszar. Rząd grecki podjął tę decyzję — jak podkreśla się w Atenach — pomimo odmowy rządu tureckiego zadośćuczynienia analogicznej prośbie prezydenta Makariosa w sprawie oddziałów tureckich na Cyprze. (PAP)

Dorobek naszego XX-lecia



Rozpoczęły się wybory delegatów na konferencje powiatowe

Podstawowe organizacje partyjne inicjują przedjazdową dyskusję

Wszystkie instancje i organizacje PZPR wkroczyły w okres kampanii przedjazdowej.

W toku plenarnych posiedzeń komitetów wojewódzkich partii opracowano plan kampanii dla poszczególnych województw, ustalono terminy konferencji organizacyjnych powiatowych, miejskich i dzielnicowych, omówiono kampanię w zakładach przemysłowych i na wsi. W większości województw odbywają się posiedzenia ple-

narne instancji powiatowych i miejskich PZPR, poświęcone opracowaniu planu do rozwinięcia szerokiej akcji ideowo-wychowawczej, w oparciu o wytyczne zawarte w tezach przedjazdowych KC PZPR.

Najważniejszym nurtem pracy przedjazdowej jest rozpoczynająca się obecnie w podstawowych organizacjach partyjnych dyskusja nad tezami i wytycznymi do przyszłego planu 5-letniego. W pierwszym etapie kampanii — uczestnicy zebrań podstawowych organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych, instytucjach i różnych przedsiębiorstwach zapoznają się z tezami i wstępnie przedyskutują zadania, jakie stają przed ich zakładami pracy. Zebrania te inicjują szeroką dyskusję przedjazdową, która z udziałem członków partii i bezpartyjnych rozwijać się będzie w nadchodzących tygodniach i miesiącach w każdym przedsiębiorstwie.

W wielu okręgach zebrania podstawowych organizacji partyjnych inicjujące dyskusję przedjazdową są połączone z wyborami delegatów na konferencje dzielnicowe, powiatowe i miejskie PZPR. (PAP)

W Koszalinie — śnieg

W nocy ze środy na czwartek szalała nad woj. koszalińskim nawałnica śnieżna. Gęsty śnieg przestał padać dopiero o świcie. Ulice Koszalina pokryła gruba warstwa białego puchu. Również w woj. szczecińskim spadł śnieg. (PAP)

Dobre wyniki, niezłe prognozy

Przemysł i handel po I kwartale

Z każdym dniem obraz wyników produkcyjnych I kwartału w wielkopolskim przemyśle staje się pełniejszy.

Zakłady „Cegielskiego”, wykonały kwartalny plan produkcji globalnej w 101,8 procentach a towarowej w 107,4 procentach. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, nastąpił około 10 procentowy przyrost produkcji. Zakłady wykonały z nadwyżką plan eksportu wagonów. Nadal mają jednak kłopoty z produkcją obrabiarek i silników agregatowych. Trudności te wynikają przede wszystkim ze złej jakości i nieterminowych dostaw odlewów i wałów korbowych.

W „Lechii”, w porównaniu z I kwartałem ubr., produkcja wzrosła o 22,8 procent, a eksport o 500 procent. Zadania planowe zostały więc przekroczone. W sprzedaży ukazały się nowe wyroby: wysoko piana pasta do zębów „Kosmodon” i perfumy „Rondo”.

Dobrze wystartowały połączone w jedno przedsiębiorstwo wytwarzające papierosy w Poznaniu i cygar w Kościance. Mimo, iż I kwartał był okresem reorganizacji plan produkcji wykonany został w 100 procentach. Załogi starają się podwyższyć walory smakowe papierosów z krajowych surowców.

Nieznacznie przekroczyła swe zadania kwartalne — o 0,4 procent — załoga Zakła-

Ten nowoczesny gmach na zdjęciu — to Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych. Rozpoczęło ją budować w roku 1957. Istniejące wówczas zakłady nie mogły podać zapotrzebowaniu na łożyska. Podobna sytuacja istniała w innych krajach RWPG. Przy tym import łożysk z zachodu uniemożliwiał embargo. Trzeba było uniezależnić od przemysłu państw kapitalistycznych. Polska porozumiała się ze swymi sąsiadami. Podzielono role. Każde państwo miało się specjalizować w produkcji pewnej grupy łożysk. Nasz kraj postanowił zbudować fabrykę trzech rodzajów łożysk tocznych: słożkowych, walcowych i baryłkowych o zdolności wytworczej 3—4 mln. sztuk rocznie. Wybór padł na Poznań. Siedem lat temu na Łęgi za Główną wjechały spychacze, niwelując teren, a w 3 lata później pierwsza hala fabryki opuściła prototypowa parcia 28 tys. sztuk łożysk tocznych. W następnych latach przybywało hal i zwiększała się produkcja: 1961 r. — 498 tys. szt., 1962 — 1153 tys. szt., 1963 r. — 1793 tys. sztuk. W tym roku fabryka da 2,2 mln. sztuk w 182 rodzajach i wielkościach. Do roku 1970 Fabryka Łożysk Tocznych zwróci wyłożone na jej budowę pieniądze i będzie dawać czysty zysk. (pch) Fot. — K. Przychodzki

Punkt konsultacyjny na temat tez na IV Zjazd

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej informuje, że 3 kwietnia br. uruchomiony zostanie punkt konsultacyjny, w którym udzielana będzie pomoc aktywnym partyjnemu i społecznemu w wyjaśnianiu problemów, związanych z tezami na IV Zjazd Partii. Punkt będzie czynny w całym okresie przedjazdowym w niedzielę, środy i piątki, w godz. 15—17 w gmachu KW PZPR w Poznaniu pokój 104.

Dobre wyniki, niezłe prognozy

Przemysł i handel po I kwartale

Z każdym dniem obraz wyników produkcyjnych I kwartału w wielkopolskim przemyśle staje się pełniejszy.

Zakłady „Cegielskiego”, wykonały kwartalny plan produkcji globalnej w 101,8 procentach a towarowej w 107,4 procentach. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, nastąpił około 10 procentowy przyrost produkcji. Zakłady wykonały z nadwyżką plan eksportu wagonów. Nadal mają jednak kłopoty z produkcją obrabiarek i silników agregatowych. Trudności te wynikają przede wszystkim ze złej jakości i nieterminowych dostaw odlewów i wałów korbowych.

W „Lechii”, w porównaniu z I kwartałem ubr., produkcja wzrosła o 22,8 procent, a eksport o 500 procent. Zadania planowe zostały więc przekroczone. W sprzedaży ukazały się nowe wyroby: wysoko piana pasta do zębów „Kosmodon” i perfumy „Rondo”.

Dobrze wystartowały połączone w jedno przedsiębiorstwo wytwarzające papierosy w Poznaniu i cygar w Kościance. Mimo, iż I kwartał był okresem reorganizacji plan produkcji wykonany został w 100 procentach. Załogi starają się podwyższyć walory smakowe papierosów z krajowych surowców.

Nieznacznie przekroczyła swe zadania kwartalne — o 0,4 procent — załoga Zakła-

dów Nawozów Fosforowych w Luboniu. O 10,3 procent przekroczyły swe kwartalne zadania — dając m. in. 172.000 sztuk — Miejskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu.

Niezłe wyniki osiągnął także handel. Na przykład załogi podległe — Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych wykonały plan obrotów w detalu w 103 procentach. Plan ten był o 6 proc. wyższy od zadań w I kwartale ubr. a mimo to został przekroczony, co przysporzyło handlowi 25 mln. zł dodatkowych obrotów. Sklepy i hurtownie były przygotowane do sezonu wiosenno-letniego, o czym świadczą posiadane zapasy towarów przemysłowych przekraczające ustalone normy.

Zadania swe wykonała również poznańska gastronomia, choć była one o 10 proc. wyższe od zadań w analogicznym okresie roku ubiegłego. Zwiększyła się zarazem liczba sklepów i zakładów gastronomicznych — o 5 placówek handlowych i 3 gastronomiczne. (z pch)

POGODA

Zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura w centrum od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry słabe. PAP

Delegacja radziecka z N. Chruszczowem zwiedza Węgry

W czwartek, w trzecim dniu pobytu na Węgrzech, radziecka delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC KPZR przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem rozpoczęła podróż po kraju.

Goście radzieccy w towarzystwie premiera J. Kadara i innych przywódców WRL odjechali do okręgu Komárom, gdzie odwiedzili państwowe gospodarstwo rolne we wsi Babolna i spółdzielnię produkcyjną „Złoty Kłosa” we wsi Kocs.

Nina Chruszczowowa w towarzystwie małżonki Janosa Kadara, Marii Kadar, zwiedziła Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie oraz Dom Pionierów. (PAP)

Dramatyczne dni Brazylii

Dokończenie ze str. 1

rozmaitych organizacji społecznych i politycznych.

Według doniesień agencji, Barros oznajmił w środę, że każde rozstrzelanie aresztowanych, jeśli zwolennicy Goularta „zastosują represje” przeciwko rebelii. Przywódcy rebelii do ostatniej chwili nie byli zupełnie pewni siebie, licząc się z możliwością czynnego oporu prezydenta Goularta i jego zwolenników w oparciu o część sił zbrojnych, zwłaszcza zawodowe, młodzież i inne postępowe warstwy brazylijskie.

WASZYNGTON ZADOWOLONY

W Waszyngtonie, jak podaje agencja UPI, rząd USA zachowywał w czwartek całkowite milczenie na temat prze-

wrotu w Brazylii. „Jednakże nie ulegało wątpliwości, iż Biały Dom i Departament Stanu żywiły nadzieję, iż rebelianci obalą prezydenta Brazylii, Goularta.

Wiele wskazuje na to, że wybuch rewolty nie był niespodzianką dla Waszyngtonu. Na tydzień przed wybuchem buntu miała grupa dziennikarzy amerykańskich bez rozgłosu wyjechała do Rio de Janeiro, skąd, jak przewidywał ich plan, miała 1 kwietnia udać się do Minas Gerais, gdzie rebelia się zaczęła. Wybuch rewolty przewidziany był początkowo podobno na 2 kwietnia. Przyczyny jej przyspieszenia nie są jasne. Doniesienia agencji amerykańskich o sytuacji w Brazylii były utrzymane w tonie wrogim Goulartowi i przedstawiały buntowników jako „bojowników o demokrację”. Wydarzenia w Brazylii nadal do minują w prasie amerykańskiej. Prasa przyznaje, że rebelianci nie osiągnęli wszystkich swoich celów, i zaznacza, iż ewentualny nowy rząd nie będzie miał większego autorytetu. Z jednej strony polityka Goularta ma nadal wielu zwolenników, a z drugiej strony prawicowi przywódcy rebelii będą wywierali zakulisową presję na „nowy rząd”.

RIO WE ŚRODĘ

A oto suma wrażeń i opinii, zebranych przez red. E. Osmańczyka, dotyczących wydarzeń ze środy wieczór.

W Rio de Janeiro dzielnice bogate szaleją ze szczęścia. Dzielnice biedne, po starciu bez światła i bez wody, przyjęły ciężkim milczeniem mężczyzn i płacem kobiet zamknięcie radiowych stacji związków zawodowych, okupowanych teraz przez oddziały sił zbrojnych, które w ostatnich godzinach przeszły na stronę gubernatora Lacerdy. Aresztowani zostali już prawie wszyscy działacze związków zawodowych i organizacji postępowych.

Zdemolowana została redakcja liberalno-burżuazyjnego dziennika „Ultima Hora” a dziennikarze zostali ciężko pobici i uwięzieni.

W następnej zaś chwili — kończy red. Osmańczyk — zobaczyłem w telewizji stos płonących książek, wyrzuconych z okupowanego przez zwyczajców gmachu Krajowego Związku Studentów Brazylii. Zaczyna się nowy, trudny okres historii Brazylii.

WYRAZY SOLIDARNOŚCI Z SIŁAMI POSTĘPU

Argentynski ruch na rzecz jedności i koordynacji działalności związków zawodowych, wystosował do kierownika Centrali Pracowników Brazylijskich depeszę z wyrazami solidarności klasy robotniczej Argentyny z walką narodu brazylijskiego przeciwko reakcji.

Postępowa opinia publiczna Urugwaju zdecydowanie popiera prawowity rząd Brazylii i jego prezydenta Goularta.

Młodzież Montevideo zorganizowała demonstrację, której uczestnicy nieśli transparenty z napisami: „Brazylia — tak, Jankesi — nie!” „Wyrażamy uznanie dla reform postępowych rządu brazylijskiego!”

Wenezuelska partia „Narodowa Awangarda Ludowa” wystosowała list, w którym w imieniu narodu Wenezueli wyraża solidarność z rządem i siłami postępowymi Brazylii.

Przewodniczący Zjednoczonej Centrali Pracujących Wenezueli potępił w imieniu klasy robotniczej Wenezueli przewrót reakcyjny w Brazylii.

*

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych dała wyraz „głębokiemu obu-

żeniu z powodu tego, że brazylijska reakcja usiłuje dokonać przewrotu, godzącego w zdobycze mas pracujących Brazylii”.

W depeszy, jaką WCRZZ wysłała do kierownictwa brazylijskich mas pracujących, zapewniła ona w imieniu milionów pracowników fizycznych i umysłowych Związku Radzieckiego, iż solidaryzują się oni z masami pracującymi i wszystkimi postępowymi siłami Brazylii. (PAP)

W wielkopolskim przemyśle

Wyплаты funduszu zakładowego

W fabrykach Wielkopolski rozpoczęto wypłaty funduszu zakładowego za rok 1963. Jeszcze przed świętami dokonano podziału i wypłat nagród z tego funduszu w ZNTK w Pile, w Ośrodku Transportu Leśnego w Trzciance, w Wojskowych Zakładach Motoracyjnych w Poznaniu, w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz w „Stomilu” i w „Polfie”. Załogi tych zakładów pracowały w roku ubiegłym gospodarnie: zwiększyły wydajność pracy, poprawiły jakość produktów, zaoszczędziły surowców i materiałów. Miało to duży wpływ na obniżenie kosztów własnej produkcji i zwiększenie rentowności. Znalazło to także swe odbicie w wysokości odpisów na fundusz zakładowy i wielkości wypłat. Na przykład w porównaniu z rokiem 1962 fundusz zakładowy zwiększył się w „Stomilu” o około 10 procent a w „Polfie” — o około 7 procent.

Obecnie trwają w Zjednoczeniach intensywne prace nad weryfikacją bilansów „Cegielskiego”, „Pometu”, „Lechii” i wielu innych zakładów. Weryfikacja taka jest niezbędna, ponieważ bardzo często okazuje się, iż wykazywany w bilansach zysk nie pochodzi w całości z większej gospodarności załóg, lecz z ruchu cen materiałów, usług i towarów. Bywają także sytuacje odwrotne; wykazywane straty, nie powstały z winy załóg. To także Zjednoczenia muszą uwzględnić.

Po zakończeniu weryfikacji, co nastąpi w najbliższych dniach i tygodniach odbędą się dalsze wypłaty. (pch)

Proces o spekulację

Fortuna i „finansowe niedomagania”

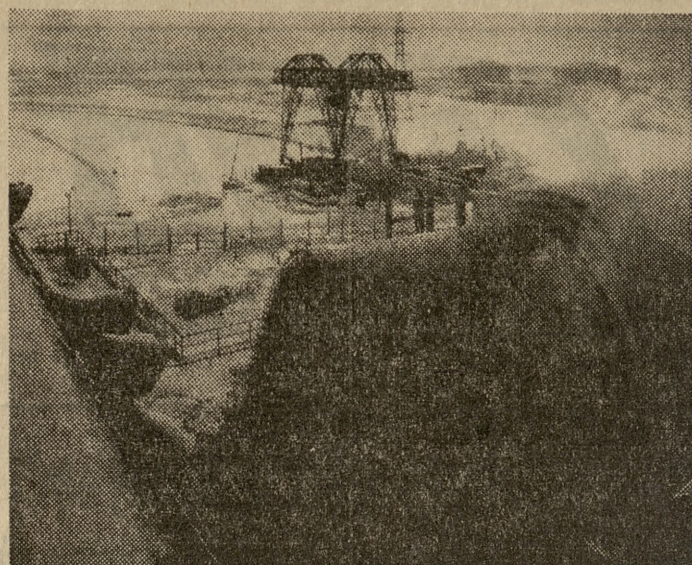
Wczoraj, w piątym dniu odbywającego się w Poznaniu procesu o spekulację częściami samochodowymi, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał K. Podgórskiego — właściciela „Auto — Bazaru”.

Odczytano szereg protokołów przesłuchań oskarżonego w śledztwie, ponieważ zawierają one wyjaśnienia niezupełnie pokrywające się z tymi, które Podgórski złożył na rozprawie. Niektóre z tych rozbieżności oskarżony tłumaczył złym stanem zdrowia, a niektóre chęcią „pełnego uwewnętrznienia się” dopiero przed sądem. W ten ostatni sposób usprawiedliwił np. złożenie kłamliwych zeznań w sprawie spółki z Dudzikiem (stwierdził w śledztwie, że nie istniała), niezgłoszonej Wydziałowi Finansowemu. A propos „uwewnętrznienia się”: trzeba stwierdzić, że na rozprawie Podgórski nie liczy się z czasem. Niejednokrotnie podaje szcze gół całkowicie nieistotne dla sprawy. Jakkolwiek sprawa wrażenie ugrzecznego, pozwala sobie na rozmaite uwagi dotyczące MO, prokuratora, prasy i sposobu prowadzenia rozprawy.

Odpowiadając na pytania sądu Podgórski wyjaśnił, że nie wie, skąd się wzięły w jego warsztacie nowe części produkcji zakładów państwowych. Nie potrafił również wyjaśnić przyczyny posiadania pewnej ilości rachunków wystawionych in blanco przez różne firmy prywatne. Zaprzeczył ponadto, by przy ul. Kościelnej 6 znajdował się zamaskowany magazyn części samochodowych, twierdząc, że „nie nie mielibyśmy do ukrywania”.

W dalszych zeznaniach K. Podgórski powiedział, że powinien odpowiadać jedynie za wykroczenia finansowe. Określił je mianem „niedomagań finansowych”. Oczywiście nie odnosi się to do sytuacji materialnej zarówno osk. Podgórskiego jak i Dudzika. Na początku procesu była już mowa o ich nieruchościach. Przedwczoraj słyśmy o utracie ponad 0,5 mln. zł na rzecz jakiejś szajki zbrodniarzy. Wczoraj oskarżony mówił o posiadaniu dwóch książeczek PKO na okaziciela z wkładami 150 tys. zł i 300 tys. zł (tu wyjaśnił: „to nie moje pie-

Nowa siłownia koło Budapeszta



W dniu 4 bm. przypada święto narodowe Węgelskiej Republiki Ludowej. Na zdjęciu — widok ogólny nowej siłowni w Szahalombafie koło Budapeszta, gdzie ostatnio uruchomiono pierwszą turbinę o mocy 50 megawatów, produkującą dziennie 1,2 miliona kilowatów prądu.

Fot. — CAF

Termin uruchomienia — III kwartał 1964

Lubońska fabryka kwasu siarkowego będzie najnowocześniejsza w kraju

W Luboniu pod Poznaniem, w Zakładach Nawozów Fosforowych powstaje kosztem 70 mln. zł najnowocześniejsza w kraju fabryka kwasu siarkowego, o zdolności produkcyjnej 100 tys. ton kwasu rocznie (10 proc. obecnej produkcji krajowej). Prawie wszystkie urządzenia są dziełem polskich inżynierów i techników.

Koordinacja planów rozwoju chemii

W Berlinie odbyło się posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw przemysłu chemicznego. W posiedzeniu wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele ChRL i KRL-D.

Komisja podjęła konkretne uchwały, zmierzające do koordynacji planów rozwoju przemysłu chemicznego oraz do zapewnienia specjalizacji i kooperacji w produkcji najważniejszych rodzajów wyrobów chemicznych. (PAP)

Podczas gdy podobne zakłady w Toruniu i Tarnobrzegu budowano przeszło dwa lata, lubońska fabryka powstać ma w ciągu półtora roku.

Właśnie niezwykle tempo budowy wymaga wyjątkowej sprawności, i przestrzegania harmonogramów prac przez ośmiu głównych wykonawców i kilkudziesięciu kooperantów.

Do terminowego uruchomienia fabryki (III kwartał br.) konieczne jest m. in. urządzenie do zmiekania wody — z niewielkiej wytwórni w Ochojcu na Śląsku. Kierownictwo wytwórni nie widziało jednak dotychczas możliwości dostarczenia zmiekanalni w potrzebnym terminie, tzn. w maju br. Ostatnio — pod wpływem atmosfery ogólnospolecznego ruchu uczenia XX-lecia, — załoga zakładu podjęła zobowiązanie wyprodukowania zmiekanalni do końca maja.

Kierownictwo budowy ma spore kłopoty z Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, które jest poważnie opóźnione. Z tego powodu „Elektromontaż” nie mógł rozpocząć montażu instalacji.

Termin uruchomienia fabryki jest więc nadal zagrożony. Przypomnimy, że tegoroczny plan produkcji superfosfatu w Zakładach Nawozów Fosforowych wynosi 270 tys. ton czyli 50 tys. ton więcej, niż w roku ub. Aby ten plan wykonać, potrzeba 20 tys. ton kwasu siarkowego już z nowej, lubońskiej fabryki. Sprawa jest więc bardzo ważna. (PAP)

Propozycja stworzenia sił pokoju w Afryce

Prezydent Ghany, Kwame Nkrumah w liście do cesarza Etiopii, Hajle Sellasje i prezydenta Somalii, Osmana, wysunął propozycję utworzenia afrykańskich sił pokoju w wojsk ONZ. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 inczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-3

Z genewskiej konferencji handlowej

Duże zainteresowanie polskimi propozycjami podziału pracy

Na czwartkowym posiedzeniu drugiej komisji, członek polskiej delegacji na konferencję, Czesław Prawdzic, przedłożył zapowiedziane już w wystąpieniu min. Trampczyńskiego propozycje, dotyczące odcinkowego podziału pracy między krajami uprzemysłowionymi i rozwijającymi się.

Delegat polski oświadczył m. in.:

„Porozumienia o odcinkowym podziale pracy powinny precyzować długofalowy rozwój współpracy zainteresowanych stron w ramach określonego przemysłu, obejmując wszystkie stadia produkcji — począwszy od surowca poprzez półfabrykaty aż do produktu końcowego włącznie. Podstawowym elementem takiego odcinkowego porozumienia w ramach określonego przemysłu byłoby określenie wielkości wzajemnych dostaw w okresie objętym porozumieniem. Przewidywałyby one, że kraj rozwijający się w miarę rozbudowania u siebie dalszych faz przetwórstwa, będzie zmieniał strukturę eksportu do swego partnera, zwiększając udział wyrobów bardziej przetworzonych.

Umowy o odcinkowym podziale pracy nie mogą oczywiście wyczerpać zagadnienia stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi a krajami rozwijającymi się i dlatego nie muszą być zbilansowane. Zbilansowanie powinno nastąpić w ogólnym rachunku wymiany i współpracy gospodarczej.

W sumie umowy o odcinkowym podziale pracy mogłyby przyczynić się do wcielenia w życie podstawowych

założeń strategii rozwojowej krajów słabo rozwiniętych” — oświadczył Czesław Prawdzic.

*

Propozycje polskie w drugiej komisji spotkały się z wielkim zainteresowaniem. Znalazło to wyraz w wypowiedziach członków komisji z ramienia Pakistanu, Kolumbii i Nigerii. Oświadczyli oni, że są to bodaj pierwsze konkretne propozycje, wychodzące na przeciw postulatowi krajów rozwijających się, jeśli chodzi o zwiększenie eksportu z tych krajów wyrobów przemysłowych i półfabrykatów.

PAP

Deklaracja nowego kanclerza Austrii

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu austriackiego nowy kanclerz Austrii, Klaus złożył deklarację naświetlającą politykę rządu austriackiego.

W polityce zagranicznej — oświadczył kanclerz — Austria kierować się będzie nadal zasadą neutralności i wynikających z niej zobowiązań.

Zdaniem kanclerza Klaus, najważniejszym zadaniem w dziedzinie polityki zagranicznej byłoby zawarcie porozumienia z krajami Wspólnego Rynku.



Na zdjęciu — J. Klaus. Fot. — CAF

X Konferencja Medycyny Wiejskiej odbędzie się w Poznaniu

Jak już informowaliśmy, X Krajowa Konferencja Medycyny Wiejskiej odbędzie się w dniach od 8 do 10 października br.

Udział w konferencji zgłosiła także Sekcja Inżynierów i Techników Sanitarnych — NOT.

Zapowiedziana konferencja, obok zagadnień higieny wsi i medycyny wiejskiej, poświęci zatem swą uwagę również zagadnieniom technicznym. W związku z powyższym X Krajowa Konferencja Medycyny Wiejskiej przyjmie nazwę: X Krajowa Konferencja Medycyny i Techniki Sanitar-

nej Wsi. Organizatorzy zamierzają poprzez ściśnięcie współpracy środowiska inżyniersko-technicznego i lekarskiego znaleźć najlepsze rozwiązania licznych palących problemów w zakresie zabezpieczenia ochrony zdrowia na wsi.

Nieprzypadkowym miejscem konferencji ma być Poznań. Jak wiadomo na terenie Wielkopolski działalność w zakresie higienizacji wsi czyni największe postępy. (na)

REZULTATY NA PIĄTKĘ

Bardzo dobre rezultaty uzyskują radziecy lekkoatleci w halowych mistrzostwach ZSRR. Wymienić tu należy przede wszystkim najlepszy wynik na świecie (halowy) w pchnięciu kulą Tamary Press — 17,70 m. W biegu na 1000 m. T. Babincowa uzyskała czas 2,50,8 min.

DRUGA PORAŻKA

W drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce juniorów, nasi młodzi reprezentanci ponieśli drugą porażkę, przegrywając z Czechosłowacją 52:61 (25-27).

W TUNEZJI BEZ ZMIAN

Dziesiąty etap wyścigu kolarskiego dookoła Tunezji wygrał Marokańczyk El Gouch. Drużynowo wygrali Belgowie, którzy prowadzą również w klasyfikacji po X etapach. Polacy zajmują 9 pozycję.

7 MIEJSCE

Zakończyła się definitywnie Szachowa Olimpiada Niewidomych. Zwycięzcy szachistów Jugosławii przed Węgrami i NRD. Polacy, mimo przegranej w ostatniej rundzie z Jugosławią 0:4, zajęli ostatecznie 7 miejsce. (za)

Telefony

- W czasie pracy w warsztatach mechanicznych przy ul. Jeżyckiej, 16-letniemu Henrykowi P. tryby maszyny złamały rękę.
- Przy ul. Reymonta samochód wpadł na stęp. Kierowca odniósł niegroźne na szczęście obrażenia.
- Poparzenia II stopnia wrzątkiem wody doznał 5-letni Włodzimirz S. Chłopca przewieziono do szpitala.
- Przy ul. Winiarskiej 56-letni mężczyzna targnął się na życie przez powieszenie. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. (za)

338.049 ZŁ PREMII NA WYGRANE I STOPNIA CZEKA W „KOZIÓLKACH” K1902

Chałupnictwo „na wynos“

Tezy na IV Zjazd postulują szeroki rozwój usług dla ludności, przede wszystkim przez rozbudowę spółdzielczości pracy, rzemiosła i chałupnictwa.

W poprzednim artykule („Mechanizacja i złote ręce“) starałem się dowiedzieć, że w wielu przypadkach impas w upowszechnianiu usług wynika z niewłaściwej koncepcji ich rozwoju. Drobnej naprawy kławiącego się stołu czy ciekającego kranu nie załatwi szybko ko spółdzielnia ani duży zakład rzemieślniczy. Jeśli ci usługowcy podejmą się naprawy, musi ona być kosztowna. Bo musi się zwrócić „strata“ czasu. Przecież jednocześnie czeka w warsztacie intratniejsza produkcja (na zamówienie klienta). Stała się fikcyjność usług dla ludności.

Przy drobnych naprawach ślusarskich, stolarskich, elektrotechnicznych czy instalatorskich trudno też mówić o centralnych fabrykach usługowych, nowoczesnych warsztatach; trudno o bodźce dla podjęcia usług, gdy chodzi o duży go producenta. Przy takiej koncepcji, usługi zawsze będą dla niego kłują u nogi i pięty kołem.

Znacznie bardziej przydatne dla naszych potrzeb są usługi lokatorskie. Inicjatywę w drobnych naprawach przejęły tu Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych, które obok remontów i napraw gwarancyjnych w nowym budownictwie, przyjmują zamówienia

od lokatorów i wykonują je z pomocą własnych brygad. Niestety, DZBM nie mogą podjąć zadaniom, ponadto obowiązują je wartościowy plan usług, toteż dla nich nadal bardziej ponętna jest budowa garaży dla mieszkańców (niby też usługa) niż naprawa kurka. Skutek: co roku rośnie w DZBM średnia wartość statystyczna jednej usługi; natomiast wynosi ona już... dwa tysiące złotych. Gdzie tu więc miejsce i czas na uszczelki wodociągowe?

W koncepcji usług lokatorskich widzę jeszcze mankament: DZBM zarządzają niecałą jedną dziesiątą budynków mieszkalnych w Poznaniu. Na 18 908 domów tylko 1742 podlega administracji DZBM. Większość budynków (ponad 15 000) stanowi własność prywatną, w tym tylko 1962 jest wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalnymi. Tam również mieszkają ludzie, których często nie stać na drogie usługi. Kto zatem, prócz DZBM zajmie się ich świadczeniem?

Mogliby to robić chałupnicy. Świadomie używam nieprecyzyjnej nazwy, chodzi mi bowiem głównie o to, kto to ma robić. A więc tacy sami ludzie, jakich zatrudnia się dzisiaj w chałupnictwie: renci-

ści-inwalidzi, emeryci, fachowcy, dysponujący po pracy wolnym czasem, studenci, uczniowie szkół zawodowych itp. Dla nich narzędziami pracy mogą być ręce, uzbrojone w młotek czy strug. Chałupnicy nie będą sobie nadmiernie cenić czasu oderwania od precyzyjnej tokarki dla wypłowania klucza na zamówienie klienta, nie będą też żałować nóg w krążeniu po domach. Będą legalnie zastępować „dzikich“ usługowców, którym — o dziwo — opłaca się przejechać za kilka złotych zatkany zlew i uszczelnić ciekający kran.

Znajdziemy sens bytu dla takich usług i usługowców, kiedy oni sami przyjdą do nas, na zawołanie lub bez. Po dziś dzień krąży resztki majstrów — złotych rączek, do wszystkiego. Przychodzą też inni i wołają — parasole do naprawy! I znów dziwić się wypada, że domokrażność jakoś im się opłaca, choćby byli wąskimi, sezonowymi specami od parasoli. Niechże więc idą tą samą drogą nasi chałupnicy-usługowcy. Można im przecież stworzyć warunki egzystencji w postaci zryczałtowanego podatku i przyznania rejonu działania naturalnie po sprawdzeniu ich kwalifikacji

fachowych. Można by zorganizować spółdzielnię wielobranżową ze skromną administracją i nie rozbudowanym aparatem informacji oraz przyjmowaniem zleceń. Można na koniec pomyśleć o pewnej mechanizacji usług chałupniczych, na przykład przez stworzenie ekip z wozami technicznymi.

Jest jeszcze inny sens istnienia tego typu usług. W ankietce, omówionej w poprzednim artykule, 40 procent uczestników uskarżało się na wadliwą instalację wodociągową. W ten sposób ucieka codziennie 10 tys. m sześć. wody, której starczyłoby dla pół dzielnicy, a której ciągle brak i długo jeszcze nie będzie pod dostatkiem. Jakże straty ponosi nasza gazownia z powodu złych przewodów i urządzeń w domach? Ile pożarów powstaje wskutek kiepskiej instalacji elektrycznej w naszych mieszkaniach? Wynikłe stąd straty pokrywa, prócz właścicieli, miasto i państwo. Natomiast zapobieganie stratom, naprawa złych urządzeń, kosztuje tylko nas, mieszkańców.

O takich właśnie usługach, których całkowite koszty ponosi ludność, mówiono na XIV Plenum Partii, mówią tezy na IV Zjazd, że usługi takie są niedostatecznie rozwijane. Nie ma więc na co czekać. Dajmy więcej usług, dajmy dodatkowe zajęcia ludziom.

ZBILUT SEK

„Młodzież o teatrze“

Jak już podawaliśmy, redakcja nasza wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego 25 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru ogłosiła dla młodzieży szkół średnich Poznania i całej Wielkopolski konkurs na recenzję teatralną. Tym spośród naszych Czytelników, którzy nie mieli dotąd okazji zapoznania się z warunkami naszego konkursu, przypomniemy dziś jeszcze raz jego regulamin.

Celem konkursu jest popularyzowanie teatru wśród młodzieży i zachęcenie jej do formułowania własnych ocen na temat utworów dramatycznych i ich scenicznych realizacji. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest do 20 bm. przesłanie pod adresem naszej redakcji materiału krytycznego w objętości 2 stron maszynopisu z 5 centymetrowym marginesem, względnie czytelny rękopis, z dopiskiem na kopercie „Młodzież o teatrze“. Do recenzowania wybraliśmy następujące spektakle z teatrów poznańskich — „Ania z Zielonego Wzgórza“ I. M. Montgomery oraz

„Kynologa w rozterce“, „Czarowna noc“ i „Zabawa“ — Sławomira Mrożka, z Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie; „Wilki w nocy“ Tadeusza Rittnera, z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu; „Lato w Nohant“ Jarosława Iwaszkiewicza i z Teatru Objazdowego „Rozmaitości“ — „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza.

Uczestnicy konkursu winni podać imię i nazwisko, nazwę szkoły, adres i klasę, do której uczęszczają. Recenzje anonimowe nie będą rozpatrywane. Jury składające się z krytyków i teatrologów przyzna I nagrodę — bon książkowy wartości 500 zł, II nagrodę — bon książkowy wartości 300 zł oraz szereg wyróżnień w postaci bezpłatnych abonamentów na 5 kolejnych premier w poszczególnych teatrach (nagrody te fundują dyrekcje wszystkich teatrów wielkopolskich) oraz cennych książek z dziedziny teatru. W sumie na nagrody i wyróżnienia książkowe organizatorzy przeznaczają 3 tys. złotych. Ponadto najlepsze prace zostaną wydrukowane na łamach „Głosu Wielkopolskiego“. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w „Głosie“ najpóźniej do dnia 15 maja br.

Olech Maciejewski

Ćwierćwiecze 1939 r. (5)

Spóźnione terminy Horthy'ego

14 marca 1939 roku Hitler posyła samolotem do Bratysławy przywódcę nacjonalistów słowackich — księdza Tiso. Ma on nadać stamtąd dyktowany mu w Berlinie telegram do swego protektora obywatela węgierskiego, proklamującego niepodległość Słowacji. Rozpoczyna się finałowy akt... Rozgłoszenia w Bratysławie, opanowana przez faszystów słowackich, nadaje w rodzinnym języku (oraz niemieckim) komunikat o proklamowaniu „niepodległej Słowacji“. Nieomal jednocześnie Hitler, który zaprosił do zbrojnej akcji przeciwko Czechosłowacji regenta faszystowskich Węgier — Horthy'ego, obiecując mu tzw. Ruś Zakarpacką, otrzymuje także telegram z Budapesztu: „Wasza Ekscelencjo! Najserdeczniejsze podziękowania. Nie mogę nawet wyrazić, jaki jestem szczęśliwy (...) Dyspozycje zostały właśnie wydane. W czwartek, 16 marca, nastąpi incydent graniczny, w ślad za którym w sobotę powinno nastąpić wielkie uderzenie. Nigdy nie zapomnę tego dowodu przyjaźni i Wasza Ekscelencja może liczyć na moją wierną, niezłomną wdzięczność“.

Lecz terminy ustalone przez Horthy'ego, który ze swej strony stara się dostarczyć prowokacyjnego pretekstu, okazały się już spóźnione. Od niedzieli 12 marca, także w Londynie i Paryżu uznaje się wreszcie, że Hitler dąży do ostatecznej likwidacji Czechosłowacji. Tego samego dnia w Warszawie polski minister spraw zagranicznych — Beck, przemawia przed Senatem, na temat polskiej polityki zagranicznej: wysuwa postulat przyznania Polsce kolonii, popiera rozszerzenia Węgier do Rusi Zakarpackiej, jednocześnie zapewnia o sympatiach polskich dla tiszowców.

13 marca opinia światowa jest zaniepokojona ruchami wojsk niemieckich na pograniczu czeskim. Rankiem 14 marca czechosłowacki minister spraw zagranicznych próbuje dowiedzieć się telefonicznie, za pośrednictwem ambasadora Rzeszy w Pradze, czy Hitler „byby skłonny stworzyć okazję do tego, by pan prezydent dr Emil Hacha mógł z nim odbyć

osobistą rozmowę“. Odpowiedź jest zwięzła: „Proszę pisemnie!“ Minister Chwałkowski ponawia swą prośbę zgodnie z rozkazem. Teraz dopiero Hitler wyraża swą zgodę. Ocenia to nawet jako świetną okazję przekazania głowie państwa, które zamierza wymazać ostatecznie z mapy Europy, warunków ultimatum, opracowanego osobiście przed kilkoma dniami.

Wieczorem 14 marca pociąg, którym wyjechał z Pragi Hacha w towarzystwie Chwałkowskiego, przybywa na „rządowy“ dworzec Berlin-Anhalt. Odbywa się normalna ceremonia powitania gości państwa. Ale kiedy Hacha przechodzi wzdłuż dwuszęregu kompanii honorowej, wie już od ambasadora Czechosłowacji w Berlinie — Mastnego, że jednocześnie inne kompanie Wehrmachtu wkroczyły w rejonie Morawskiej Ostrawy na terytorium Czechosłowacji. Potem kilka godzin musi oczekiwać na audiencję w hotelu „Adlon“. Wreszcie o pierwszej po północy — jest już 15 marca — zostaje zadowolony do kancelarii Rzeszy.

Hitler przyjmuje go w towarzystwie marszałka Goeringa i szefa armii lądowej gen. Keitla. Taki dobór partnerów rozmowy nie powinien pozostawić u Hacha choćby iskielki nadziei. Hacha składa wyrazy szacunku Hitlerowi, oznajmia mu, że nie roni łez z powodu Słowacji. Wreszcie oświadcza, że także los swego kraju składa w ręce Fuehrera...

Lecz Hitler nie myśli się tym zadowolony. Powtórzywszy wszystkie swe dotychczasowe oskarżenia, wysuwane pod adresem Czechosłowacji, komunikuje: „Wydałem niemieckim jednostkom rozkaz marszu i wcielenia Czechosłowacji do Rzeszy. Jeśli chce pan zapobiec przelewowi krwi, niech pan najlepiej zatelefonuje natychmiast do Pragi i wyda polecenie swemu ministrowi wojny, by czeskie oddziały nie stawiały jakiegokolwiek oporu“.

Hacha traci przytomność. Zanim ją odzyskuje Ribbentrop zamawia rozmowę telefoniczną z Pragą. Połączenie jest przerwane, Ribbentrop szaleje. Wreszcie udaje się, Hacha, postawiony na nogi zastrzykami nadwornego lekarza Hitlera, podchodzi do telefonu... A o godzinie 3.35 podpisuje wraz z Chwałkowskim przygotowany uprzednio tekst, na mocy którego „przekazuje w pełni zaufania los czeskiego narodu i kraju w ręce Fuehrera Rzeszy Niemieckiej“.

Tego samego dnia jednostki Wehrmachtu wkraczają do Pragi. Rząd polski uznaje niepodległość Słowacji.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna“ ukazały się ostatnio następujące pozycje:

HANS BAUER: „Z psem przez stulecia“. Autor interesująco opowiada o pochodzeniu psa i przedstawia jego historię w służbie człowieka w różnych szerokościach geograficznych, u ludzi różnych epok i ras. Szczególnie interesujące są rozdziały poświęcone psom eskimoskim. Znajduje się tu też omówienie metod tury i postępowania z psem. W posłowniu tłumacz (J. Zabiński) daje szkic historii psa w Polsce. Stron 239, liczne ilustracje, cena 16 zł.

JERZY SZACKI: „Historia jednego romansu“ — to opowieść o Maurycem Mochnackim, wydana w „Bibliotece Wiedzy Historycznej“. Wydanie II, uzupełnione 46 ilustracjami, stron 173, cena 12 zł.

JERZY RAYSKI: „Czas, przestrzeń, kwanty“. Autor wprowadza czytelnika (ze średnim wykształceniem) w skomplikowaną problematykę nowoczesnej fizyki: omawia zagadnienia teorii względności, budowy materii, mechaniki kwantowej itp. Dodatkowym wyjaśnieniem są w każdej części książki „Rozmowy laika ze specjalistą“ oraz zamieszczone w tekście poglądowe rysunki. Seria „Przekroje“, stron 205, cena 11 zł.

HERMANN BONDI: „Wszystkie światy nieznane“. Książka odpowiada m. in. na pytania: jakiego są rozmiary wszechświata? Ile liczy lat? Z jaką prędkością oddalają się od nas gwiazdy? Jakiego procesu zachodzą we wnętrzu gwiazd, a jakie w przestrzeni międzygwiazdowej? itp. Seria „Nowości nauki i techniki“, z angielskiego tłumaczył Włodzimierz Zonn, stron 136, cena 6 zł.

PATRICK M. HURLEY: „He lat ma ziemia?“ Autor omawia tu m. in. najważniejsze daty w historii ziemi, jej budowę, promieniotwórczość, opisuje pomiary bezwzględnej wieku geologicznego itp. Seria „Nowości nauki i techniki“, stron 133, cena 6 zł.

W dniu 1 kwietnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga mamusia, śp.

Aleksandra Wojdowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nieutuleni w smutku

MAŻ Z DZIEĆMI

Dnia 2 kwietnia 1964 r. zmarła w wieku 78 lat, po krótkich cierpieniach, nasza kochana siostra, kuzynka, ciocia i ciocia-babcia, śp.

Maria Rempulska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 46 m. 9. 19110g

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, śp.

Stefania Kremer

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE Z RODZINA

19082g

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik był kierownik gorzelnii i piakarni w Pantaloncewie

Józef Muszyński

Pogrzeb odbędzie się w Grodzisku Wlkp., dnia 4 kwietnia 1964 r., o godzinie 15. Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PGR PTASZKOWO

K190f

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matczka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, śp.

Helena Biała

Z DOMU JĘDYKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 9, z domu żałoby w Luboniu, przy ulicy Jagielly 3.

O tym zawiadamiają pogodzeni z wolą Bożą

MAŻ Z DZIEĆMI I WNUKAMI

19114g

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Marcin Baranowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10 na cmentarzu w Komornikach. W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

19067g

W dniu 1 kwietnia 1964 r. zmarła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Maria Kropińska

z domu PALCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej. W smutku pogrążona

RODZINA

K192f

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17351g

Sprzedaż

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania, wykonuje, Dąbrowskiego 42. 18668g

Cegły, dźwigary z rozbiórki sprzedam. Poznań, Ratajnie 25. 12902g

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zasnąła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

Władysława Sobierajska

z domu KNOLL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ulicy Bluszczej. W ciężkim smutku pogrążeni

SYN, CÓRKI, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

19106g

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany, troskliwy mąż, nasz drogi, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Maksymilian Janiszewski

MISTRZ SZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

Poznań, Szymańskiego 5 m. 10. 19105g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta“; 8.05 Muzyka i aktualności; 9 Dla kl. XI „Powrót do Odessy“ słuch.; 9.30 Polskie mel. ludowe Warmii i Mazur; 9.40 Dla przedszkoli aud. słowno-muzyczna pt. „Wiosenne prace na wsi“; 10 Polska muz. symfoniczna; 11 „Klub 60“; 11.45 Opow. pt. „O Miś skoczny i panu Dionizym“; 12.15 Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 12.45 Swojskie melodie; 13 Dla kl. I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło“; 13.20 Paul Lincko — „Lizstrata“ — uwertura; 13.30 Piosenki kompozytorów węgierskich śpiewa Edyta Wasylewska; 14 Mel. filmowe; 14 „Ja chcę do mamy“ — opow. S. Wygodzkiego; 15.10 Koncert ork. rozrywkowych NRD; 15.55 „Radiowa skrzynka muzyczna“; 16.05 Kultura plinia poszukiwana; 16.35 Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc“; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 Pieć minut o wychowaniu; 17.50 Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19 Jaz. rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy z posłami; 20.26 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert życzeń. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64“ — aud. dokum. o woj. wrocławskim; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 Soliści i orkiestry w repertuarze rozrywkowym; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 12.45 Nasze sprawy codzienne; 13 Radzieckie mel. rozrywkowe; 13.25 „Popioły“ — odc. pow. Stefana Żeromskiego; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 W trosce o nasze dziecko; 14.30 „Co przyniosła nowe „Problemy“; 14.45 „Błękitna sztafeta“; 15.10 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.30 Dla dzieci młodzieżowe odc. opow. „W dolinie Muminków“; 18 „Lepiej czy gorzej“ — komentarz sportowy E. Pacholskiego; 18.10 Z melodii operetkowych; 18.30 „Wiosenne nastroje“ — aud. słowno-muzyczna; 18.45 „Sezamie otwórz się“; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.35 Karol Kurpiński — Pałac Lucycy — opera w 4 aktach; 21.15 Z kraju i ze świata (w przerwie opery); 21.42 Sport; 21.45 d. c. opery; 22.24 Muz. taneczna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 23.

TELEWIZJA: 11.55 — Program szkolny dla kl. II; 12.10 — Przerwa; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości; 17.05 — Miś z okienka; 17.20 — Program tygodnia; 17.30 — Rozmowa na tematy międzynarodowe; 18.05 — Wielokropek; 18.20 — Wszelchnia TV; „Zbuntowane komórki“; 18.55 — „Przygody Robin Hooda“; 19.20 — Program public. „Madra droga“; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Transmisja z Teatru Ludowego w Warszawie: dramat Stefana Żeromskiego „Sulkowski“ — w przerwie spektaklu — ostatnie wiadomości.

Pałac Kultury organizuje muzeum techniki

Dział Techniki Pałacu Kultury w Poznaniu za naszym pośrednictwem zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o składanie lub informowanie o istnieniu i posiadaniu różnych urządzeń technicznych, będących przejawem twórczej myśli technicznej minionych czasów. Chodzi głównie o wszelkie urządzenia tak z niedawnej przeszłości jak i ubiegłych stuleci. Mogą to być pierwsze maszyny do szycia, stare żelazka, pierwsze praktyczne drewniane z korbami, stare lampy naftowe lub gazowe, różnego rodzaju piecyki, zegary, gramofony, prymitywne narzędzia ręczne i maszynowe, proste obrabiarki, kute obcęgi do wyrzynania żębów itp. — Słowem przedmioty bezwartościowe i w domach bezużyteczne. Przeznaczony na ekspozycję zabytków w pracowniach Pałacu pokażą młodzieży drogę, jaką przeszedł postęp techniczny, szczególnie w ostatnim 100-leciu.

Wiadomości kierować należy do Pałacu Kultury, Dział Techniki, ul. Armii Czerwonej 80/82, pokój 75 lub telefonicznie pod nr 81-11 wewn. 266. (na)

Prawda i anegdota o krytyce teatralnej

Dzisiaj 3 bm. o godz. 20 w Klubie Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1) wystąpi krytyk teatralny, członek Klubu Krytyki Teatralnej SDP, sekretarz festiwalu teatralnych we Wrocławiu — Tadeusz Lutogniwski.

Temat prelekcji: „Krytyka teatralna w prawdzie i anegdocie”. (na)

INFORMUJEMY

Na prelekcję dr. H. Jankowskiego z UW pt. „Problem obywatelstwa w etyce” zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Na wycieczkę krajoznawczą do Gniezna, Torunia i Bydgoszczy która odbędzie się 14 bm., zaprasza nauczycieli emerytów i ich sekcja przy Zarządzie Okręgu ZNP. Zgłoszenia przyjmuje do dnia dzisiejszego p. H. Sniegocki, ul. Krzywizna 15.

Odczyt w j. angielskim pt. „Woman in the World” wygłosi dzisiaj o godz. 19 prof. B. Buchwald w Studium Języków Obcych TWP, ul. Łukaszczyka 9/13.

„Junikowo na Grunwaldzie” to tytuł prelekcji dr. L. Gomoła dzisiaj o godz. 18 w czytelni Filii nr 4 Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4.

Na prelekcję pt. „Wolsztyn i okolice”, dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Działalności zaprasza Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Prelegentem będzie L. Switalski.

Kronika m. Poznania

Artykuły, sprawozdania, ciekawostki

Ukazał się w sprzedaży pierwszy tegoroczny numer kwartalnika „Kronika Miasta Poznania”.

Jak zwykle ciekawy w treści, tym razem zeszyt zawiera drugą część artykułu Czesława Kłodziejczyka, poświęconego problemom gospodarki komunalnej naszego miasta i to na tle udziału zakładów przemysłowych w budowie urządzeń miejskich.

Wykazując pewne rozbieżności i nieprawidłowości w polityce ustalania kwot partycypacyjnych dla zakładów pracy, autor wysuwa na koniec wniosek o powołanie oddzielnej komórki miejskiej, która zajęłaby się wyłącznie sprawami finansowego udziału rozmaitych przedsiębiorstw w budowie urządzeń komunalnych.

Artykuł wzbogacony jest szeregiem tabel i zestawień.

Z dalszych pozycji polecamy uwagę czytelników „Kroniki” artykuł Zbigniewa Namysłowskiego o historii poznańskiej Akademii Medycznej: Swego rodzaju ciekawostką stanowi pozycja Zbigniewa Nowosada i Zbigniewa Osińskiego, wspominających dzieje Teatru Popularnego im. W. Bogusławskiego. Teatr ten istniał w 1930 r. zaledwie przez 2 miesiące. Mimo tak krótkiej działalności, przetrwał „klapa” finansowa, przez wspomnianą scenę przewinęło się kilku aktorów, którzy i później znaleźli się wśród najbardziej znanych artystów scen polskich.

Bieżący numer „Kroniki” zawiera, prócz wyżej wspomnianych, stałe pozycje o charakterze sprawozdawczym, za szczególnie uwypukleniem uroczystości z okazji 40-lecia istnienia tego politycznego periodyku, odznaczonego za działalność społeczną Honorową Odznaką m. Poznania i Złotą odznaką Miłośnika m. Poznania. Załączony do sprawozdania z jubileuszu „Kroniki” spis autorów za lata 1923—1963 obejmuje m. in. sporo nazwisk znanych osobistości z różnych środowisk, którzy artykułami swoimi zasilił lamy kwartalnika.

Podobnie jak w innych numerach i tym razem znajdujemy w zeszytach kolejną pozycję z cyklu „Motylniana”. Tadeusz Switala pisze tym razem o dziejach spawacza Stanisława Bukowskiego, który przez szereg lat po II wojnie zajmował stanowisko dyrektora Fabryki Parowozów HCF. Artykuł ten to również jeszcze jeden przyczynek do historii klasy robotniczej Poznania. (c)

207 000 m² nowych tynków

Na pierwszym planie: Grunwald II i Jeżycki wieżowiec

Znów w tym roku przybędzie w naszym mieście sporo nowych elewacji na rozmaitych budynkach. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych położy jednak większość tynków na obiektach z nowego budownictwa. Podyktowane to jest nie tylko względami estetycznymi, lecz przede wszystkim koniecznością zapobiegania niszczeniu murów oraz podnoszenia ciepłoty w mieszkaniach.

Jak wiadomo, w zeszłym roku i latach ubiegłych nową szatę otrzymywało także wiele starych budynków. Obecnie prace te realizować będą w coraz większym zakresie Dzielnicowe Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane.

Wreszcie w tym roku przystąpi się do tynkowania bloków powstających na osiedlu przy ul. Świerczewskiego — (Grunwald II) 9 z nich zostanie tylko pomalowanych, a około 20 otrzyma barwne tynki. Na narożnikach niektórych budynków, tam gdzie zajdzie tego potrzeba, położy się warstwę styropianu. Ma to na celu zwiększenie temperatury w mieszkaniach.

W czerwcu przystąpi się także do położenia elewacji na wieżowcu przy pl. Waryńskiego (osiedle na Jeżycach). Trochę z tym jest kłopot, gdyż trzeba opracować dodatkową dokumentację. PRE, na podstawie obowiązujących przepisów i instrukcji, może ustawiać rusztowania do wysokości 40 m. Tymczasem wieżowiec przekracza tę wysokość i dlatego — dla bezpieczeństwa — trzeba uzupełnić już istniejącą dokumentację. Wykonanie tej pracy DBOR zlecił „Miastoprojektowi”. W maju ma być ona gotowa, a w czerwcu PRE chce rozpocząć tynkowanie wieżowca.

Z ważniejszych obiektów, które doczekają się w tym roku tynków warto jeszcze wymienić domy w okolicy Rynku Łazarskiego, Solnej i Polnej. Ponadto szereg szkół, zwłaszcza oddawanych do użytku w tym roku otrzyma również nową szatę, m. in. Technika Łączności i Energetyczne, oraz szkoły podstawowe przy ulicach: Goplańskiej, Chociszewskiego, Michała, Szczepana i na osiedlu przy ul. Świerczewskiego.

Ogółem PRE wykona do końca grudnia br. 360 tysięcy m. kw. elewacji, to jest o 32 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Poznań otrzyma najwięcej, bo 207 tys. m kw. nowych tynków, a więc także więcej (o 10 tys. m kw.) niż w 1963

Władze oświatowe na Grunwaldzie zmuszone są w związku z obecną sytuacją, i w tym roku zmienić dotychczasowe obwody niektórych szkół. Znów sporo dzieci trzeba będzie z jednej szkoły skierować do innej. Nie jest to na pewno najlepsze rozwiązanie ani dla pedagogów, ani uczniów, lecz innej rady nie ma.

Na omawianym posiedzeniu Komisja Oświaty i Kultury postanowiła także stosować bardziej radykalne kary w stosunku do rodziców, których dzieci nie ukończyły VII klas szkoły podstawowej. Jak dotychczas rozmowy z wieloma

rodzicami takich dzieci nie odnosi skutku. Wobec tego sprawy będą kierowane do Kolegium Karno-Administracyjnego. Na Grunwaldzie 30 uczniów nie ukończyło siedmiu klas. W tej liczbie znajduje się jednak większość dzieci, które z rozmaitych i uzasadnionych przyczyn (choroba, kalectwo, opóźnienie w rozwoju itp.) nie mogą dokończyć nauki. Jednak kilkoro z tej grupy ma wszelkie warunki, by ukończyć szkołę podstawową. (a)

Najwięcej zmian w ciągu roku szkolnego zachodzi właśnie w szkołach podstawowych na Grunwaldzie, przede wszystkim na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Co miesiąc do nowych domów mieszkalnych wprowadzają się lokatorzy i dla dzieci z innych dzielnic trzeba znaleźć miejsce w jedynej, jak do tej pory, szkole nr 39 na osiedlu lub w najbliższej położonej przy ul. Sierakowskiej.

Nielatwa to sprawa, gdyż obie szkoły są już przepelnione. W sumie uczy się w niej obecnie ponad 2500 dzieci. We wrześniu ub. r. do wszystkich szkół na Grunwaldzie uczęszczało 17 082 dzieci, a 31 stycznia br. było już przeszło 18 tysięcy. Najwięcej uczniów przybyło właśnie do wspomnianych dwóch szkół. W związku z dalszą budową nowych domów na osiedlu przy ul. Świerczewskiego, do czerwca br. liczba uczniów jeszcze bardziej wzrośnie. Wprawdzie z nowym rokiem szkolnym oddana będzie do użytku szkoła na osiedlu przy ul. Modrej, jednak warunki nauki nie wiele się zmienią w omawianych szkołach gdyż nadal w każdej z nich uczyć się będzie po przeszło 1000 dzieci. Tymczasem budynki te przewidziane są dla około 600 uczniów, a w wyjątkowych przypadkach dla 800.

Sytuacja na osiedlu nie ulegnie w najbliższej przyszłości poprawie. Jak wynika bowiem z planów, rozwój budownictwa mieszkaniowego wyprzedzać będzie w dalszym ciągu budowę innych nie mniej ważnych obiektów, m. in. szkół. Wydaje się jednak, że nie można nadal bagatelizować sprawy budowy szkół. Należałoby przy wzrastającym tempie budownictwa mieszkaniowego uwzględnić także budowę koniecznych obiektów użyteczności publicznej.

Kursy przygotowawcze do techników

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu organizuje 3-miesięczne kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego na Wydział Wieczorowy i Zaoczny 3 oraz 5-letniego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego dla Pracujących w Poznaniu oraz na wydział wieczorowy i zaoczny innych techników zawodowych.

Na kursy przygotowawcze do technikum 3-letniego przyjmowani są absolwenci ZSZ, a do technikum 5-letniego kandydaci, którzy posiadają wykształcenie z zakresu 7 kl. szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS, ul. Szarmarzewskiego 89, w godz. od 14 do 19 (codziennie z wyjątkiem soboty). (na)

Coraz ciśnie w grunwaldzkich szkołach

Komisja Oświaty i Kultury DRN Grunwald omawiała ostatnio na swym kolejnym posiedzeniu sprawę organizacji szkół w tej dzielnicy oraz zagadnienie powszechności nauczania.

Najwięcej zmian w ciągu roku szkolnego zachodzi właśnie w szkołach podstawowych na Grunwaldzie, przede wszystkim na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Co miesiąc do nowych domów mieszkalnych wprowadzają się lokatorzy i dla dzieci z innych dzielnic trzeba znaleźć miejsce w jedynej, jak do tej pory, szkole nr 39 na osiedlu lub w najbliższej położonej przy ul. Sierakowskiej.

Nielatwa to sprawa, gdyż obie szkoły są już przepelnione. W sumie uczy się w niej obecnie ponad 2500 dzieci.

We wrześniu ub. r. do wszystkich szkół na Grunwaldzie uczęszczało 17 082 dzieci, a 31 stycznia br. było już przeszło 18 tysięcy. Najwięcej uczniów przybyło właśnie do wspomnianych dwóch szkół. W związku z dalszą budową nowych domów na osiedlu przy ul. Świerczewskiego, do czerwca br. liczba uczniów jeszcze bardziej wzrośnie. Wprawdzie z nowym rokiem szkolnym oddana będzie do użytku szkoła na osiedlu przy ul. Modrej, jednak warunki nauki nie wiele się zmienią w omawianych szkołach gdyż nadal w każdej z nich uczyć się będzie po przeszło 1000 dzieci. Tymczasem budynki te przewidziane są dla około 600 uczniów, a w wyjątkowych przypadkach dla 800.

Sytuacja na osiedlu nie ulegnie w najbliższej przyszłości poprawie. Jak wynika bowiem z planów, rozwój budownictwa mieszkaniowego wyprzedzać będzie w dalszym ciągu budowę innych nie mniej ważnych obiektów, m. in. szkół. Wydaje się jednak, że nie można nadal bagatelizować sprawy budowy szkół. Należałoby przy wzrastającym tempie budownictwa mieszkaniowego uwzględnić także budowę koniecznych obiektów użyteczności publicznej.

Władze oświatowe na Grunwaldzie zmuszone są w związku z obecną sytuacją, i w tym roku zmienić dotychczasowe obwody niektórych szkół. Znów sporo dzieci trzeba będzie z jednej szkoły skierować do innej. Nie jest to na pewno najlepsze rozwiązanie ani dla pedagogów, ani uczniów, lecz innej rady nie ma.

Na omawianym posiedzeniu Komisja Oświaty i Kultury postanowiła także stosować bardziej radykalne kary w stosunku do rodziców, których dzieci nie ukończyły VII klas szkoły podstawowej. Jak dotychczas rozmowy z wieloma

rodzicami takich dzieci nie odnosi skutku. Wobec tego sprawy będą kierowane do Kolegium Karno-Administracyjnego. Na Grunwaldzie 30 uczniów nie ukończyło siedmiu klas. W tej liczbie znajduje się jednak większość dzieci, które z rozmaitych i uzasadnionych przyczyn (choroba, kalectwo, opóźnienie w rozwoju itp.) nie mogą dokończyć nauki. Jednak kilkoro z tej grupy ma wszelkie warunki, by ukończyć szkołę podstawową. (a)

ECJADDD naszych artystów

POCZTA ZAREAGOWAŁA

W połowie stycznia br. zamieściliśmy list czytelnicki pt. „Dwie postawy”. Opisywał on zachowanie się niektórych pracowników Upt. nr 1 wobec klientki która daremnie poszukiwała awizowanej przesyłki zagranicznej. Sytuację uratował pewien urzędnik, który na kolejną interwencję oświadczył, że nie odpowiadał na listy, ku zadowoleniu zainteresowanej.

Obecnie odpowiedział nam na ten felieton Dyrekcja Poczty. Jej pismo potwierdza, iż pracownicy rozdzielni i doreczalni listów Upt. 1 zachowali się niewłaściwie, nie sprawdzając posiadanych do wydania przesyłek listowych. W rezultacie winnych ukarano i pouczono o obowiązku sumiennego udzielania wyjaśnień. Równocześnie Dyrekcja Poczty — za naszym pośrednictwem — przeprasza p. Kardasz, autorkę listu za niewłaściwe postępowanie personelu urzędu pocztowego.

odpowiadamy

J. M. Poznań — Na zamiane mieszkania w budynku spółdzielni mieszkaniowej musi wyrazić zgodę jej zarząd. Zamiana może nastąpić jedynie wtedy gdy nowym najemcą będzie członek tejże spółdzielni. Radzimy więc poszukać między znajomymi chętnego na taką zamianę. (563)

Mieszkaniec ul. Rybaki — Propozycja Pana jest o tyle nierациона, że musielibyśmy drukować codziennie dwa programy, na co z braku miejsca nie możemy sobie pozwolić. Zwracamy jednak uwagę, że zawsze w sobotę drukujemy wykaz najważniejszych audycji na cały tydzień. (555)

B. Walkowiak — Listonosz dlatego pobrał dodatkową opłatę, ponieważ na kartce pocztowej — na miejscu przeznaczonym na adres nie wolno pisać korespondencji. Wolno jedynie podać adres nadawcy. (813)

g. 10, 12 „Zwariowane lotnisko” — (radz., 14 l.); RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18 i 20.15 „Skąpani w ogniu” (polski, 12 l.); RUSALKI (Szwarczew) — g. 17 i 19.30 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); TECEZA — g. 16 „Tysiąc talarów” (polski, 10 l.); g. 18 i 20 „Wolne miasto” (polski, 14 l.); WARTA g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ludzie i bestie” (radz., 16 l. — II seria); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); WRZOS (Można) — g. 17 i 19.15 „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — g. 17 i 19 „Kapral w matni” (franc., 16 lat).

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — „Ex libris Międopolski”.

Sport. Turystyka

Przed XVII Wyciągiem Pokoju

Numery 25 — 30 maja Polacy

Wyciąg Pokoju wystartuje 9 maja z Warszawy. Będzie 17 drużyn. Ostatnim zgłoszonym zespołem jest drużyna międzynarodowa złożona z 2 Australijczyków, 1 Szwajcara, 1 Libańczyka i 2 Kubańczyków. Reprezentowanych więc będzie 20 narodowości.

Dokonano już przydziału numerów. Drużyna Polska otrzymała numery od 25 do 30. Zeszłorocznym triumfatorzy wyciągu — kolarze NRD pojadą z takimi samymi numerami jak przed rokiem Polacy — 49—54. Drużyna ZSRR ma numery 31—36. Pierwsze numery otrzymali Belgowie, a ostatnie 97—102 — Marokańczycy.

Kolarzom towarzyszyć będzie 288 osób. Kolumnę samochodową w tym roku zmniejszono i będzie ona składała się tylko z 78 pojazdów. 19 samochodów — to pojazdy techniczne, 13 — prasowe. Ponadto m. in. pojadą 3 sanitarki, 4 samochody radiowe, 3 filmowe i 3 telewizyjne.

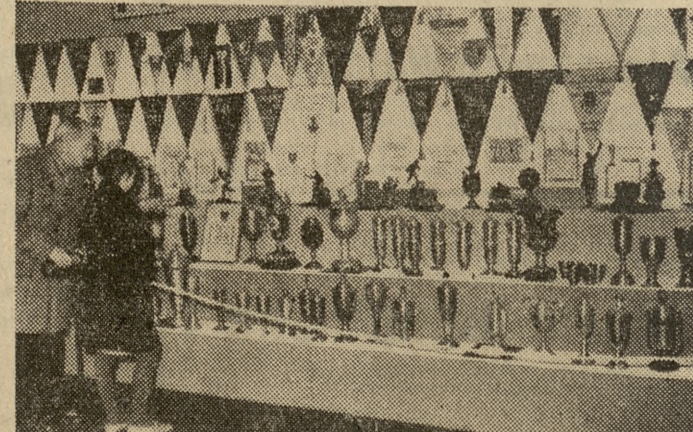
W czasie tegorocznego Wyciągu Pokoju po raz pierwszy będzie pracował specjalny informator prasowy. Przy pomocy krótkofalówki informować on będzie dziennikarzy i osoby towarzyszące o wszelkiego rodzaju ucieczkach, kraksach itp., zapowiedzi prowadzone będą w 5 językach. Funkcje te powierzono dziennikarzowi „Przeglądu Sportowego” — red. Lechowi Cergowskiemu.

Organizatorzy wyciągu mieli duże trudności z przygotowaniem trasy drugiego etapu, Sochaczew—Łódź, na którym rozegrana zostanie jazda drużynowa. Obawiano się, że niektóre zespoły mogą zostać zatrzymane na przejeździe kolejowym w Łowiczu. Istniała nawet propozycja przesunięcia startu za Łowicz, albo zmiany trasy. Na szczęście, do prac przygotowawczych bardzo aktywnie włączył się miejscowy komitet organizacyjny. Przejazd kolejowy będzie zabezpieczony. Opracowano już szczegółowy harmonogram przejazdu kolarzy i żaden pociąg nie spowoduje ich zatrzymania.

Komisja sędziowska wyciągu składać się będzie z 15 arbitrow. Funkcja sędziego głównego powierzona została Polakowi — Zdzisławowi Mrozińskiemu. W komisji znajdzie się 2 sędziów neutralnych.



Przybyli na otwarcie goście z zainteresowaniem oglądają liczne plandery i pamiątki. Od lewej I sekretarz KZ PZPR HCP, poseł na Sejm — Władysław Szymczak, dyrektor Zakładów HCP — Władysław Kosłuj, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal.



To zdjęcie pokazuje tylko fragment bogatej kolekcji pamiątek i nagród zdobytych przez reprezentantów Warty i HCP. Fot. (2) — K. Przychodzki

Hokeiści przesunęli terminy rozgrywek

Ze względu na niekorzystny stan boisk PZHT postanowił przesuwać o miesiąc termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Ta decyzja świadczy że zdrowy rozsądek wziął górę nad sztywnym kalendarzem nie uwzględniającym kaprysów pogody.

Udział naszej hokejowej reprezentacji w międzynarodowych zawodach w Anglii natrafia na pewne trudności, gdyż Anglicy przesunęli o kilka dni rozpoczęcie zawodów. Wobec tego nie wiadomo czy dojdzie do meczu z Danią. Sprawa wyjaśni się w najbliższych dniach. (p)

Tę wystawę warto zobaczyć

Jeszcze raz odżyły wspomnienia minionych 50 lat jednego z najbardziej zasłużonych klubów dla wielkopolskiego sportu — Warty oraz 35 lat od chwili założenia Klubu Sportowego HCP. Otwarta przedwczoraj wystawa pamiątek [w Klubie Fabrycznym HCP ul. Dzierżyńskiego 215, I ptr. w godz. od 12—20] swym rozmachem, mnogością pamiątek, pucharów i proporców, zdobytych przez reprezentantów obu klubów, świadczy najlepiej o nieomalych osiągnięciach Warty i KS HCP w minionych latach. Część wystawy stanowią pamiątkowe zdjęcia, wśród których znaleźliśmy sporo fotografii naszego redakcyjnego fotoreportera Kazimierza Przychodzkiego. Te wiele mówiąca wystawę polecamy zarówno byłym zawodnikom i działaczom obu klubów jak również młodzieży, która może wiele nauczyć się o historii swego klubu.

KWIECIEŃ
3 piątek
Ryszarda
Stońce: 5.23—18.30

TEATRY
OPERA — g. 19 „Cygania”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 19 „Kynolog w rozterce”; „Czarowna noc”; „Zabawa” (premiera); MARCINEK — g. 16.30 „Tygrysek i Piraci”.

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Siódmy przysięgły” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Krzyk strachu” (ang., 16 lat);

g. 10, 12 „Zwariowane lotnisko” — (radz., 12 l.); g. 15, 18 i 20 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Rozwodów nie będzie” (polski, 16 l.); GWIAZDA g. 10.30, 13 „Drugi tor” (NRD, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Jak być kochaną” (polski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Cichy wspólnik” — (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 17 — „Sami zakochani” (włoski, 16 l.); g. 19.30 „Klucz” (ang., 16 l.); MALTA — g. 15.45 „Droga na scenę” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 — „Śmierć nazywa się Engelchen” (czeski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Skradzione plamy” (ang., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Przemysłnik z Piemontu” (franc.-włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Gdzie jest generał” (polski, 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gwiazdy nigdy nie umierają” (franc., 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ojcowie i dzieci”

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10—17.
PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi” — g. 10—18.
BWA — „Arsenal” — wystawa malarstwa grupy „Jednolita” — g. 10—18.
SALON WYSTAWOWY TMMP (Stary Rynek 10) — „Architektura Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9—18.
MUZEUM
MUZEUM HIST. M. POZNANIA (Stary Ratusz) — g. 9—15
KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Jean Marie Auberson (Szwajcar), solistka — Lottie Morel (Szwajcaria) — fortepian.
DYŻURY
SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chełmońskiego 20, tel. 544-44). POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 56-86).
APTEKI: Armii Czerwonej 26, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.
Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.